



# Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji

Warszawa, dn. 03.02.2020 r.  
KIGEiT/351/02/2020

**Sz. P. Wanda Buk**  
**Podsekretarz Stanu**  
**Ministerstwo Cyfryzacji**  
ul. Królewska 27  
00-060 Warszawa

*Dot. prac nad nowymi regulacjami z zakresu łączności elektronicznej*

Działając w imieniu członków Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji, w szczególności Sekcji Operatorów Telekomunikacyjnych (dalej „Izba” lub „SOT KIGEiT”), w odpowiedzi na pismo z dnia 17 stycznia 2020 r., znak: DT-WR.401.1.2020, dotyczące prac nad nowymi regulacjami z zakresu łączności elektronicznej, przedstawiam poniższe stanowisko.

Ad. 1 Czy zasadne jest utrzymywanie dwóch regulacji dotyczących: zgody na używanie telekomunikacyjnych urządzeń końcowych i automatycznych systemów wywołujących dla celów marketingu bezpośredniego (art. 172 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (dalej również: „Pt”) oraz zgody na przesyłanie niezamówionej informacji handlowej skierowanej do oznaczonego odbiorcy będącego osobą fizyczną za pomocą środków komunikacji elektronicznej (art. 10 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (dalej: „uśude”)? Jak powinna wyglądać regulacja i kogo powinna dotyczyć? W której ustawie powinna znajdować się przedmiotowa regulacja?

W ocenie Izby można rozważyć wprowadzenie jednej regulacji i jednej zgody, przy czym powinna ona uwzględniać doprecyzowanie, iż zgoda na wykorzystanie telefonu w celu marketingu bezpośredniego może być wyrażona również w trakcie rozmowy telefonicznej prowadzonej z inicjatywy przedsiębiorcy.

W praktyce Prezesa UOKiK dominuje pogląd, zgodnie z którym połączenie telefoniczne wykonane przez przedsiębiorcę w celu uzyskania zgody na późniejsze wykorzystanie telefonu w celu marketingu bezpośredniego jest samo w sobie połączeniem wykonywanym w celu marketingu bezpośredniego (por. m.in. decyzja nr DOZiK 1/2019). W ocenie Izby takie podejście nie znajduje oparcia w przepisach prawa, jednak tworzy ono dla przedsiębiorców ogromne ryzyko i w istocie pozbawia możliwości korzystania z takiego kanału (podejście Prezesa UOKiK oznacza bowiem, że najpierw należy nawiązać bezpośrednią relację, aby następnie móc skorzystać z telefonu jako narzędzia do marketingu bezpośredniego). Innymi słowy, kanał telefoniczny jest traktowany znacznie surowiej niż najbardziej bezpośredni kanał, w którym przedstawiciel handlowy odwiedza konsumenta bez żadnej zapowiedzi w domu. Warto również zaznaczyć, że w orzecznictwie można spotkać się z odmiennym podejściem.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie w wyroku z dnia 4 stycznia 2019 r. (sygn. akt IV Ca 1873/16) stwierdził, że *„Nie jest sprzeczne z art. 172 Prawa Telekomunikacyjnego wykonywanie przez pracowników pozwanej połączeń na losowo wybrane numery abonentów bez ich zgody w celu ustalenia, czy wyrażają oni zgodę na kontakt telefoniczny w celu marketingu bezpośredniego. Dopiero po wyrażeniu zgody strona prowadzi w stosunku do abonentów czynności polegające na marketingu bezpośrednim”*.

W celu wyeliminowania wątpliwości i potwierdzenia możliwości wykorzystania telefonu do pozyskania zgody należy dokonać zmiany art. 172 PT. Należy również potwierdzić, że taka zgoda może być pozyskana na początku rozmowy. Innymi słowy, nie powinna być naruszeniem zakazu sytuacja, w której przedsiębiorca, w ramach jednej rozmowy telefonicznej najpierw pozyskuje zgodę na wykorzystanie telefonu w celu marketingu bezpośredniego a następnie podejmuje działania w zakresie tegoż marketingu (brak doniosłości w konieczności wykonania dwóch odrębnych połączeń).

Dodatkowo należy wskazać, że przyszła regulacja dotycząca ograniczania marketingu bezpośredniego nie powinna obejmować przepisów szczególnych wynikających z EKŁE, dotyczących w szczególności art. 105 ust. 3, zgodnie z którym „Przed automatycznym przedłużeniem umowy dostawcy – w sposób wyraźny i w odpowiednim czasie oraz na trwałym nośniku – informują użytkowników końcowych o wygaśnięciu zobowiązania umownego i o sposobach rozwiązania umowy. Ponadto dostawca jednocześnie udziela użytkownikom końcowym porad na temat najlepszych taryf dotyczących jego usług. Dostawcy przekazują użytkownikom końcowym informacje o najlepszych taryfach co najmniej raz do roku”.

Z punktu widzenia przedsiębiorców problematyczne jest również to, że w obecnym stanie prawnym to samo zachowanie może być przedmiotem interwencji i w konsekwencji administracyjnej kary pieniężnej nakładanej przez 3 organy (Prezes UKE, Prezes UODO i Prezes UOKiK), choć zgodnie z kpa teoretycznie wykluczone jest nałożenie więcej niż jednej administracyjnej kary pieniężnej za to samo zachowanie (mogą pojawić się jednak wątpliwości, jak należy zdefiniować jedno zachowanie).

Ad. 2 Jakie działania należy podjąć w celu ochrony użytkowników końcowych przed niechcianymi lub zbyt drogimi usługami Direct Billing? Jakie narzędzia ochrony użytkowników końcowych, w szczególności przed zawyżonymi, zbyt dużymi kosztami, są obecnie stosowane przez przedsiębiorców?

W obecnym stanie prawnym narzędzia ochrony użytkowników przed niechcianymi lub zbyt drogimi usługami, zostały uregulowane w ustawie Prawo telekomunikacyjne oraz w ustawie o usługach płatniczych. W przypadku transakcji Direct Billing zastosowanie mają przepisy ustawy o usługach płatniczych, które określają ustawowe limity dla tego typu transakcji.

Dodatkowo funkcjonujące na rynku rodzaje aktywacji tego typu usług, jak np. aktywacja poprzez PIN oraz aktywacja poprzez dwustopniowe potwierdzenie (akceptacja warunków oraz przycisk "zamawiam i płacę") gwarantują odpowiedni poziom bezpieczeństwa takich usług. W zakresie możliwości aktywacji usług premium lub przeprowadzenia transakcji direct billing poprzez urządzenia wykorzystujące karty SIM, z których nie można wysyłać wiadomości SMS, informujemy, że w usługach tego rodzaju możliwość aktywacji usług premium/realizacji transakcji direct billing jest zazwyczaj wyłączona („One click flow” czyli tzw. zakup przez jednorazowe kliknięcie nie jest dostępny w przypadku korzystania z internetu mobilnego na routerze/modemie, blokowany jest również tethering. Jeżeli użytkownik chce świadomie skorzystać z direct billingu za pomocą routera czy modemu to powinien użyć metody

autoryzacji za pomocą PIN SMS, tj. powinien przepisać jednorazowy PIN otrzymany SMSem na router/modem).

Stosowane są również następujące, przykładowe mechanizmy ochrony użytkowników końcowych:

- W przypadku usług direct billing, które działają na zasadzie one click flow i które pozyskują klientów z reklam mobilnych zakazane jest użycie sieci afiliacyjnej. Dodatkowo strona zamawiania powinna być wyposażona w niezależne rozwiązanie antyfraudowe rekomendowane przez operatora.
- Ponadto, po każdym zakupie wysyłany jest SMS z informacją o dokonanym zakupie. Tego typu SMS wysyłany jest także po przekroczeniu określonego progu wydatków w danym miesiącu.
- Każdy klient ma ustawiany limit na direct billing plus ponadto ma opcję założenia blokady direct billing.

Ad. 3 a) Jakie metody obecnie stosują operatorzy przy określaniu lokalizacji połączeń na numery alarmowe?

Ad. 3 b) Jaka jest dokładność lokalizacji dla tych metod?

Ad. 3 c) W jakim stopniu przedsiębiorcy są przygotowani do określania lokalizacji wywołań alarmowych na podstawie danych lokalizacyjnych pochodzących z urządzenia końcowego użytkownika dzwoniącego na numer alarmowy w oparciu o rozwiązanie Advanced Mobile Location – AML? Jakie działania po stronie przedsiębiorców są niezbędne dla pełnego wdrożenia AML?

Każdy przedsiębiorca telekomunikacyjny wykorzystuje własne rozwiązania techniczne w zakresie lokalizacji użytkowników końcowych wykonujących połączenia na numery alarmowe. W przypadku sieci ruchomej, operator telekomunikacyjny może wykorzystywać jedną metodę, bądź sekwencję kilku, różnych metod w zależności od warunków radiowych w obszarze, z którego wykonane zostało połączenie na numer alarmowy. Podstawową metodą lokalizacji w sieci radiowej jest przekazanie informacji o tzw. Cell ID, która może funkcjonować w połączeniu z metodą Cell ID Timing Advance dostarczającą bardziej precyzyjną informację.

Dokładność lokalizacji połączenia na numer alarmowy zależy w dużym stopniu od gęstości siatki lokalizacji stacji bazowych w danym obszarze. Zgodnie ze standardami lokalizacji, w przypadku obszarów miejskich dokładność lokalizacji może zejść poniżej 100 metrów. W przypadku obszarów wiejskich dokładność lokalizacji jest zdecydowanie mniejsza, ponieważ odległość między poszczególnymi lokalizacjami sięga kilku kilometrów.

Odnosnie wdrożenia metody AML informujemy, iż:

- aktualnie nie toczą się żadne rozmowy pomiędzy przedstawicielami operatorów telekomunikacyjnych i MSWiA w zakresie wdrożenia metody AML w Polsce;
- nie posiadamy informacji, czy takie rozmowy nie są prowadzone z dostawcami systemów operacyjnych do urządzeń końcowych;
- na obecnym etapie jest niezmiernie trudno określić stopień gotowości oraz zakres działań, które mają zostać podjęte w celu wdrożenia AML. Metoda AML w skrajnym (nierekomendowanym) przypadku może odbyć się bez całkowitej wiedzy operatorów telekomunikacyjnych, w wyniku uzgodnień pomiędzy dostawcami systemów operacyjnych oraz MSWiA (podmiot odpowiedzialny za utrzymanie systemu powiadamiania ratunkowego).
- praktyczne wdrożenie metody AML wymaga przeprowadzenia warsztatów pomiędzy przedstawicielami dostawców systemów operacyjnych do terminali, przedsiębiorców

telekomunikacyjnych, CPR, UKE oraz MSWiA w celu określenie oczekiwanego celu i sposobu dojścia. Następnie przeprowadzenia testów zastosowania metody AML w sieci, jak również obsłużenia tej informacji przez CPR. Końcowym krokiem powinno być przedstawienie rekomendacji co do kosztów wdrożenia metody AML w Polsce oraz zmian prawnych (o ile będą konieczne).

Dodatkowo należy wskazać, że niezbędne jest:

- wprowadzenie do polskiego systemu prawnego uregulowań uprawniających przedsiębiorcę telekomunikacyjnego do udostępniania informacji uzyskiwanych w oparciu o rozwiązanie AML, w tym przesyłania ich do wskazanego miejsca oraz wskazujących sposobów i format przesyłania tych informacji,
- zbudowanie infrastruktury niezbędnej do odbierania informacji pozyskiwanej w oparciu o rozwiązanie AML,
- wyspecyfikowanie wymagań dla AML w Polsce i zobowiązanie dostawców telefonów do uruchomienia w telefonach funkcjonalności AML dla Polski, zgodnie z wymogami polskiego prawa.

Ad. 4 Dotychczasowy pakiet dyrektyw łączności elektronicznej i obecnie obowiązująca ustawa Prawo telekomunikacyjne regulowały nakładanie obowiązków regulacyjnych na „operatora”. EKŁE, mimo pozostawienia w przepisach definicji „operatora”, przewiduje nakładanie obowiązków regulacyjnych na „przedsiębiorstwa”. Czy literalne stosowanie tych regulacji będzie miało wpływ na funkcjonowanie rynku telekomunikacyjnego w Polsce i jaki?

Generalnie wydaje się, że miana w zakresie definicji stosowanych w kontekście analizy rynku i nakładania obowiązków będzie wymagała dostosowania siatki pojęciowej stosowanej w prawie krajowym. Jednocześnie, w chwili obecnej, nie mając do dyspozycji projektu polskich przepisów wdrażających EKŁE i nie znając szerszego kontekstu powyższego pytania, członkowie Izby nie są w stanie udzielić na nie odpowiedzi. Z pewnością istotne jest, aby przepisy krajowe wynikające z transpozycji dyrektywy i jej definicji skutkowały właściwym zaadresowaniem obowiązków regulacyjnych do określonych podmiotów, przy zachowaniu zasady „*level playing field*” wynikającej z ducha i przepisów EKŁE.

Ad. 5 Opinia rynku w przedmiocie interpretacji art. 52 ust. 2 EKŁE, w szczególności uprawnień organu regulacyjnego określonych w tym przepisie

Art. 52 EKŁE obejmuje istotne dla rynku aspekty dotyczące promowania efektywnej konkurencji oraz zapobiegania zniekształceniom konkurencji wynikające z przyznawania, dysponowania oraz odnowienia praw do dysponowania częstotliwościami przez poszczególne podmioty. Jest to niewątpliwie jedno z kluczowych zagadnień w zakresie utrzymywania przez krajowe organy regulacyjne pożądanej równowagi konkurencyjnej sektora poprzez stosowanie odpowiednich praktyk i działań prowadzących do utrzymywania ‘*level-playing-field*’ dla wszystkich przedsiębiorców na rynku. Jest zatem istotne aby przepisy w pierwszej kolejności sprzyjały utrzymywaniu i zachowaniu w długiej perspektywie stanu efektywnej konkurencji sektora oraz zapobiegały wykorzystywaniu widma w sposób nieefektywny. Izba uważa, że obecnie w ustawie Prawo telekomunikacyjne znajduje się szereg przepisów przyznających uprawnienia krajowemu organowi regulacyjnemu (UKE) do egzekwowania skutecznej polityki w zakresie kształtowania warunków wspierania efektywnej konkurencji (np. art. 110a, 114 ust. 2b art. 116 ust. 9, 11a, art. 118 ust 4a, 4b, art. 118a ust. 1, 2, 3, 3a, 4, 123 ust. 1, 1a, 1b, 2c). Przepisy te w naszej opinii są w zupełności wystarczające dla realizacji celu jakim jest utrzymywanie równowagi konkurencyjnej i zapobieganie jej zniekształceniom, stąd powinny one stanowić podstawę implementacji całego art. 52 ust. 2 EKŁE. Jednocześnie, mając na

uwadze obecny stan rozwoju rynku telekomunikacyjnego, uważamy, że wprowadzenie pełnego katalogu środków zaradczych i uprawnień dla krajowego organu regulacyjnego proponowanych w art. 52, ust. 2 EKŁE nie jest zasadne i stanowiłoby nadmierną ingerencję organu regulacyjnego w sposób funkcjonowania rynku (w szczególności dotyczy to takich środków jak: udzielanie rezerwacji części zasobów częstotliwości dla podmiotów nowowchodzących, obowiązek roamingu krajowego, obowiązek dostępu hurtowego).

### Ad. 6 Czy na obecnym etapie rozwoju rynku zasadne jest wprowadzenie w Polsce możliwości dokonania alternatywnego przeznaczenia widma?

W opinii Izby na obecnym etapie rozwoju rynku wprowadzenie możliwości alternatywnego przeznaczenia zharmonizowanych zakresów widma nie jest zasadne. Należy podkreślić, że międzynarodowa harmonizacja niektórych zakresów częstotliwości stanowi znaczącą i wymierną wartość dla całego sektora telekomunikacyjnego, producentów sprzętu, operatorów oraz klientów, umożliwiając budowę rynku w skali masowej – co w efekcie przekłada się na stopniowy spadek kosztów zarówno infrastruktury telekomunikacyjnej jak i terminali abonenckich z korzyścią dla wszystkich interesariuszy. Harmonizacja częstotliwości umożliwia ponadto efektywne planowanie i rozwój sieci w obszarach przygranicznych (zarówno dla operatorów krajowych jak i operatorów w krajach ościennych) oraz ułatwienia w korzystaniu z roamingu międzynarodowego.

### Ad. 7 W jaki sposób powinna zostać uregulowana kwestia okresu na jaki będą wydawane rezerwy częstotliwości, biorąc pod uwagę regulację zawartą w art. 49 EKŁE?

Art. 49 ust. 2 EKŁE przewiduje zapewnienie przewidywalności regulacyjnej dla posiadaczy praw korzystania z częstotliwości w okresie co najmniej 20 lat. W związku z powyższym, przepis powinien zostać zaimplementowany w postaci określenia minimalnego okresu na co najmniej 20 lat za korzystanie z indywidualnych praw do częstotliwości w ramach zharmonizowanych zakresów spektrum na potrzeby mobilnych sieci szerokopasmowych wraz z możliwością ich przedłużenia na kolejny okres, w sposób, który jest określony obecnymi przepisami w ustawie Prawo telekomunikacyjne. Zatem w celu wdrożenia tych postanowień przepisy powinny zostać zmienione w taki sposób, aby wstępny okres przyznawania częstotliwości został określony na 20 lat (modyfikacja obecnego przepisu ustawy Prawo telekomunikacyjne – art. 114 ust. 5). Równocześnie, w ramach procesu przedłużenia indywidualnych praw korzystania z częstotliwości w odniesieniu do zakresów zharmonizowanych, postulujemy aby do uregulowań w tym zakresie z art. 49 oraz 50 EKŁE zastosować wprost obecnie obowiązujące przepisy ustawy Prawo telekomunikacyjne o przedłużeniu rezerwacji częstotliwości na kolejny okres (art. 116 ust. 8-11a PT). Izba stoi na stanowisku, że utrzymanie praw do korzystania z częstotliwości dla obecnych dysponentów widma (po zakończeniu obowiązującego okresu, tj. 20 lat lub dłużej) stanowi przesłankę umożliwiającą realizację długoterminowej strategii inwestycyjnej dysponenta częstotliwości, w szczególności biorąc pod uwagę spodziewane bardzo wysokie nakłady finansowe na budowę sieci radiowych o bardzo dużych przepływnościach (5G i następne).

### Ad. 8 Czy procedura dokonywania wpisu do rejestru przedsiębiorców telekomunikacyjnych, w tym składanie wniosku o wpis, powinny być całkowicie z informatyzowane czy też powinna zostać pozostawiona możliwość składania wniosków tradycyjnie w postaci papierowej?

Zdaniem Izby na obecnym etapie powinno się pozostawić przynajmniej możliwość składania wniosków w tradycyjnej formie. Zwracamy przy tym uwagę na wątpliwości związane z trybem

złożenia wniosku z wykorzystaniem pełnomocnika czy też w przypadku łącznej reprezentacji danej osoby prawnej.

Ad. 9 Czy istnieją procedury w kontaktach z Prezesem UKE które powinny zostać całkowicie z informatyzowane, a jeszcze nie zostały?

Izba proponuje digitalizację procesu administracyjnego poprzez umożliwienie zdalnego dostępu akt w postępowaniu administracyjnym. Zdalny dostęp powinien być dedykowany tylko dla stron danego postępowania, autoryzowany poprzez np. PZ. W ten sposób zaoszczędzony zostałby czas organizacji spotkań stron postępowania na zapoznanie się z aktami postępowania. Dostęp mógłby być realizowany poprzez wydzielony zasób informatyczny na platformie Urzędu.

Jednocześnie wskazujemy, że Izba dostrzega szereg innych kwestii, które wymagają istotnej poprawy, wskazując między innymi na nieproporcjonalne działania regulacyjne, opóźnienia w prowadzonych postępowaniach oraz naszym zdaniem często bezpodstawne wezwania do przekazywania informacji z rygorem kary pieniężnej (o czym będzie jeszcze mowa).

Ad. 10 W związku z podnoszonymi dotychczas postulatami przedsiębiorców telekomunikacyjnych odnośnie potrzeby ograniczenia obciążeń przedsiębiorców wynikających z obowiązku przekazywania Prezesowi UKE oraz innym organom szeregu informacji na temat prowadzonej działalności, Ministerstwo Cyfryzacji zwraca się o konkretne propozycje odnośnie ograniczenia obowiązków informacyjnych. Należy jednak przy tym zaznaczyć, że propozycje te nie mogą kolidować ze spoczywającym na państwach członkowskich obowiązkiem zagwarantowania całkowitego wdrożenia EKŁE, w tym także art. 20 i 21, które to przepisy wskazują na zakres obowiązku przekazywania informacji właściwym organom.

W naszej ocenie należy wprowadzić stałą ocenę zasadności zakresu danych przekazywanych przez operatorów telekomunikacyjnych. Oznacza to, iż w przepisach prawnych należy wdrożyć mechanizm cyklu oceny zasadności zbierania danych przez Prezesa UKE. Cykl ten mógłby być realizowany w okresach 2 letnich. Z każdego takiego cyklu powinien być przedstawiany raport z propozycją zmian w zakresie sprawozdawczości.

W ocenie członków SOT KIGEiT kluczowe jest również zwrócenie uwagi na częste wykorzystywanie przez Prezesa UKE podstawy przewidzianej w art. 6 ust. 1 PT. Przepis ten daje podstawę do kierowania wezwań, pod rygorem kary pieniężnej, w związku z zadaniami Prezesa UKE przewidzianymi w art. 192 ust. 1 PT. W ocenie SOT KIGEiT Prezes UKE niezmiernie szeroko interpretuje chociażby zadanie jakim jest „podejmowanie interwencji w sprawach dotyczących funkcjonowania rynku usług telekomunikacyjnych i pocztowych oraz rynku aparatury, w tym rynku urządzeń telekomunikacyjnych, z własnej inicjatywy lub wniesionych przez zainteresowane podmioty, w szczególności użytkowników i przedsiębiorców telekomunikacyjnych, w tym podejmowanie decyzji w tych sprawach w zakresie określonym niniejszą ustawą”.

Ta podstawa prawna wykorzystywana jest m.in. w celu weryfikacji prawidłowości wykonania innych obowiązków sprawozdawczych, choć w tym celu powinno się korzystać z uprawnień przewidzianych w procedurze kontrolnej. Zdaniem SOT KIGEiT działanie Prezesa UKE jest więc sprzeczne z zasadą praworządności oraz duchem tzw. Konstytucji dla Biznesu.

Jednocześnie, należałoby zapewnić przedsiębiorcom podlegającym obowiązkom sprawozdawczym większą pewność, co do ilości, zakresu i częstotliwości raportowania w danym roku kalendarzowym. Publikowane obecnie na stronie [bip.uke.gov.pl](http://bip.uke.gov.pl) roczne

harmonogramy przekazywania danych obejmują jedynie sprawozdania cykliczne, których zakres i forma jest już zazwyczaj znana przedsiębiorcom telekomunikacyjnym. Tymczasem niezależnie od wielu sprawozdań cyklicznych umieszczonych w ww. harmonogramie, przedsiębiorcy otrzymują także dodatkowe wezwania do przekazania innych danych na podstawie art. 6 pt, w przypadku których niejednokrotnie przygotowanie żądanego zestawu danych wymaga od przedsiębiorcy dużego wysiłku i ręcznego przystosowania systemów raportowych. Problematiczny jest także krótki czas wyznaczany zazwyczaj przez Prezesa UKE na przekazanie tego typu danych. Wezwania do przekazania informacji i danych na podstawie art. 6 pt często wynikają z potrzeby badania przez Prezesa UKE danego rynku usługowego, a zakładając, że badania takie są planowane z wyprzedzeniem w ramach rocznego planu pracy UKE, pożądanym byłoby aby również przedsiębiorcy byli o nich informowani z wyprzedzeniem poprzez roczny plan sprawozdawczy publikowany przez UKE na stronach bip. Jednocześnie, biorąc pod uwagę nałożone na przedsiębiorców liczne obowiązki sprawozdawcze objęte raportowaniem cyklicznym, członkowie Izby postulują, aby w danym roku kalendarzowym liczba dodatkowych wezwań do przekazania danych na podstawie art. 6 pt była ściśle ograniczona.

Ad. 11 W jaki sposób, z punktu widzenia przedsiębiorców telekomunikacyjnych, potencjał elektronicznych, zdalnych sposobów potwierdzania tożsamości może być wykorzystany w sektorze łączności elektronicznej?

Z punktu widzenia przedsiębiorców telekomunikacyjnych, potencjał elektronicznych, zdalnych sposobów potwierdzania tożsamości może być wykorzystany w sektorze łączności elektronicznej w następujący sposób:

- a) możliwość autoryzowania transakcji, zawierania nowych umów i aneksów w kanałach masowych oraz w kanale on-line, zabezpieczenie przed fraudem (posługiwanie się skradzionym dowodem osobistym);
- b) autoryzacja dostępu do wybranych zasobów (biling, zarządzanie/uruchamianie/wyłączanie usług);
- c) możliwość prostego ustalania automatycznych płatności na rzecz współpracujących podmiotów bez konieczności korzystania z procedury polecenia zapłaty;
- d) w dużym biznesie do wypracowania jest model potwierdzenia tego, że dana osoba jest reprezentantem podmiotu zgodnie z KRS.

W ocenie SOT KIGeIT należy także usprawnić rozwiązania wynikające z nowelizacji w zakresie „paperless”. Przy okazji zwracamy uwagę na następującą kwestię. Otóż, uruchomienie usług głosowych wymaga dokonania weryfikacji zgodnie z art. 60b PT. Ustawa dopuszcza co prawda kanały zdalne, jednak dla mniejszych przedsiębiorców jest to często rozwiązanie niedostępne z uwagi na wysokie koszty (analogicznie jak możliwość skorzystania z usług podmiotów trzecich). W ocenie Izby należy dopuścić możliwość weryfikacji z wykorzystaniem np. wideopołączeń. Takie rozwiązania są stosowane m.in. w sektorze finansowym. Zwracamy uwagę, że rozwiązanie ustawowe, choć niewątpliwie podjęte w ważnym celu, nie sprawdza się (znane są przypadki obrotu wtórnego aktywnymi kartami SIM).

Ad. 12 a. W jaki sposób rynek walczy z oszustwami na rynku telekomunikacyjnym?

SOT KIGeIT pragnie zwrócić uwagę na ograniczoną aktywność Prezesa UKE na ww. polu. Zapytany o działania podejmowane w tej kwestii przez Izbę Prezes UKE wskazał w jednym z pism, że działania te obejmują nałożenie trzech kar pieniężnych, zmianę umowy o połączeniu sieci oraz wspieranie Policji i Prokuratury w zakresie wyjaśniania techniczno-organizacyjnych

zagadnień specyfiki rynków telekomunikacyjnych oraz relacji międzyoperatorskich w zakresie nadużyć telekomunikacyjnych. Zdaniem SOT KIGEiT, działania te nie obejmują żadnych rozwiązań o charakterze systemowym.

### Ad. 12 b. Jakie zmiany legislacyjne byłyby wsparciem w walce z oszustwami na rynku telekomunikacyjnym?

Izba podtrzymuje stanowisko zajęte w piśmie z dnia 17 października 2018 r. Wskazujemy również, że dostrzegamy konieczność wprowadzenia rozwiązań legislacyjnych, pozwalających na przeciwdziałanie i efektywne zwalczanie przypadków nadużyć na rynku telekomunikacyjnym. Skuteczna walka z nadużyciami, w szczególności obejmującymi sztuczny ruch oraz nieuprawnioną zmianę informacji adresowej wymaga przede wszystkim określenia w ustawie definicji tego zjawiska, wprowadzenia wyraźnego zakazu dopuszczania się nadużyć oraz ustanowienia instrumentów, zarówno dla operatorów telekomunikacyjnych jak i Prezesa UKE, które pozwolą na jego realne egzekwowanie.

Przede wszystkim warto rozważyć wprowadzenie wprost możliwości kopiowania dokumentów potwierdzających tożsamość przez dostawców usług telekomunikacyjnych przy zawieraniu umowy o świadczeniu usług telekomunikacyjnych, tak jak to mają banki.

Dostawcy usług telekomunikacyjnych, jako uczestnicy rynku telekomunikacyjnego, zobowiązani są do dołożenia szczególnej staranności przy weryfikacji tożsamości zarówno abonentów, potencjalnych abonentów czy też - jak ma to miejsce w przypadku osób prawnych, osób reprezentujących abonenta. Służy to przede wszystkim interesom abonentów z uwagi na dużą liczbę nadużyć związanych z wykorzystywaniem danych osobowych osób trzecich do zaciągania zobowiązań w imieniu klientów, szczególnie w przypadku umów na warunkach promocyjnych (subsydia na urządzenia, rabaty na abonament, bezpłatne pakiety, itp.). Z tego też względu dostawcy usług telekomunikacyjnych muszą wykazać szczególną dbałość o poprawność procesu identyfikacji osób fizycznych, gdyż naruszenia bezpieczeństwa danych są penalizowane zarówno na podstawie Pt jak też na podstawie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE. Dostawca usług, zawierając umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, musi być pewny, że osoba, która zawiera umowę jest osobą, za którą się podaje.

Izba zwraca również uwagę na zdiagnozowaną przez rynek telekomunikacyjny potrzebę wprowadzenia podstawy prawnej dla operatorów telekomunikacyjnych do dostępu w trybie weryfikacji do rejestrów państwowych. W tym zakresie proponuje się wprowadzenie możliwości weryfikacji danych klienta z danymi zgromadzonymi we właściwych rejestrach (Rejestr Dowodów Osobistych, Rejestr PESEL), a także możliwość następczej weryfikacji takich danych już w trakcie świadczenia usługi, w związku z działaniami antyfraudowymi. Rozwiązanie to pomoże przeciwdziałać próbom nielegalnego wykorzystywania kopii dokumentów tożsamości.

### Ad. 13 Czy sektor telekomunikacyjny dostrzega potrzebę dalszych zmian wpisujących się w ideę paperless? Jakie zmiany powinny nastąpić?

Oprócz zagadnień poruszonych w pkt 11 Izba pragnie zwrócić uwagę na potrzebę możliwie najdalej idącego ograniczenia zakresu informacji, które powinny znaleźć się w regulaminach, cennikach i umowach.



Już te kwestie, które zawarte są w art. 56 PT budzą zasadnicze wątpliwości, jak np. wymóg podania informacji „o procedurach wprowadzonych przez dostawcę usług w celu pomiaru i organizacji ruchu w sieci, aby zapobiec osiągnięciu lub przekroczeniu pojemności łącza, wraz z informacją o ich wpływie na jakość świadczonych usług”, „o działaniach, jakie dostawca usług jest uprawniony podejmować w związku z przypadkami naruszenia bezpieczeństwa lub integralności sieci i usług” czy też „informację o postępowaniach w sprawie pozasądowego rozwiązywania sporów konsumenckich” i wiele innych.

W ocenie Izby nie ma przeszkód, by zagadnienia te były wyjaśniane na stronie internetowej dostawcy. Obszerność wzorców umownych powoduje ich coraz mniejszą czytelność i prowadzi do skutków sprzecznych z ideą regulacji.

Nie wymaga komentarza również art. 60a ust. 4 PT, zgodnie z którym „Dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych **niewzłocznie informuje** abonentów będących stroną umowy zawartej w formie pisemnej, elektronicznej lub dokumentowej **o zmianie zawartej w umowie nazwy (firmy), siedziby, danych adresowych, organu, który zarejestrował działalność gospodarczą, a także numeru, pod którym został zarejestrowany, kapitału zakładowego, adresu poczty elektronicznej, numeru telefonu lub faksu dostawcy usług**, na trwałym nośniku w postaci odpowiadającej formie, w jakiej została zawarta umowa, chyba że abonent złożył żądanie otrzymywania tych informacji na piśmie na wskazany adres korespondencyjny lub drogą elektroniczną na wskazany przez abonenta adres poczty elektronicznej lub za pomocą podobnego środka porozumiewania się na odległość. Informacja o powyższych zmianach nie stanowi zmiany warunków umowy”.

Proponujemy również wprowadzenie zasady pierwszeństwa formy innej aniżeli papierowa w przypadku stosowania jej przez przedsiębiorcę. Obecne przepisy, uwzględniające możliwość wyboru formy dostarczenia dokumentów, zawierają jednak obowiązek utrzymywania formy pisemnej. Zdaniem Izby w obecnym otoczeniu biznesowo – regulacyjnym konieczne jest rozważenie powrotu do dyskusji o pierwszeństwie formy innej aniżeli forma papierowa (forma papierowa dostarczenia dokumentów powinna być zastąpiona trwałym nośnikiem).

Ad. 14 Czy operatorzy identyfikują potencjalną skłonność do korzystania z uprawnień przewidzianych w art. 76 EKŁE (przedłożenie organowi regulacyjnemu oferty zobowiązań w zakresie otwarcia realizacji sieci o bardzo dużej przepustowości na wspólnie inwestycje) i art. 79 EKŁE (przedłożenie organowi regulacyjnemu oferty zobowiązań w zakresie zapewniania dostępu), a jeżeli tak, to jakie są oczekiwania rynku względem procedury zaciągania zobowiązań (inne, niż bezwzględnie wymagane przez art. 76 i 79 EKŁE)?

W pierwszej kolejności należałoby zwrócić uwagę, iż uprawnienia, o których mowa w art. 76 i 79 Kodeksu odnoszą się do przedsiębiorcy zajmującego znaczącą pozycję rynkową na danym rynku właściwym, który może zostać zwolniony w zakresie elementów nowych sieci o bardzo dużych przepustowościach z obowiązków regulacyjnych, jeśli otworzy się na wspólnie inwestycje i podejmie stosowne zobowiązania. W chwili obecnej na rynku polskim występuje szereg operatorów, którzy zostali wyznaczeni jako posiadający znaczącą pozycję rynkową na rynkach zakańczania połączeń w sieci stacjonarnej lub ruchomej danego operatora, a także Orange Polska S.A., który dodatkowo jest wyznaczony jako posiadający pozycję znaczącą na innych rynkach właściwych, w szczególności rynku BSA i LLU. Wydaje się, iż norma wyrażona w przedmiotowych przepisach Kodeksu nie odnosi się do rynków zakańczania połączeń ze względu na fakt, iż obowiązek określony w art. 75 nie jest nakładany na podstawie art. 68 Kodeksu, a wynika z aktu delegowanego Komisji i nie wydaje się, by krajowy organ regulacyjny mógł od nałożenia tego obowiązku odstąpić na podstawie art. 76. Dlatego

w warunkach polskich jedynym podmiotem, który obecnie mógłby potencjalnie skorzystać z przedmiotowych przepisów jest Orange Polska S.A. Praktyczne zastosowanie tej instytucji zależy więc jedynie od zainteresowania i woli tego operatora. Należy jednak zwrócić szczególną uwagę przy wdrażaniu tej instytucji do krajowego porządku prawnego, aby – w wyniku podjętego zobowiązania, np. poprzez porozumienia wspóln inwestycyjne lub inne porozumienia handlowe - nie doszło do sytuacji ograniczającej konkurencję na rynku właściwym.

Ad. 15 Czy są inne obszary, wykraczające poza EKŁE, które Państwa zdaniem wymagają wdrożenia w zakresie inwestycji i mogłyby zostać włączone do opracowywanego projektu ustawy?

### Dostęp do infrastruktury

W ocenie Izby należy zapewnić możliwie najdalej idącą, w świetle EKŁE, ochronę inwestycji operatorów o mniejszej skali działalności. Obecna praktyka regulacyjna Prezesa UKE może prowadzić do tego, że to największy operator będzie wykorzystywał zasoby podmiotów mniejszych. Izba zwraca uwagę w szczególności na dostęp do kanalizacji kablowej oraz kabli telekomunikacyjnych.

### Umowa inwestycyjna

Należy również utrzymać dorobek prawny wprowadzony tzw. Ustawą Szerokopasmową oraz nowelizacjami tej ustawy, a w szczególności ustawą z dnia 30 sierpnia 2019 r. o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r. poz. 1815). Chodzi tutaj nie tylko o instytucje prawne wprowadzone bezpośrednio do ww. ustawy, ale również innych ustaw, w tym ustawy Prawo telekomunikacyjne. W szczególności pragniemy zwrócić uwagę na umowę inwestycyjną. Umowa inwestycyjna pozwala, w przypadku uprzedniego stwierdzenia przez Prezesa UKE niedostatecznego pokrycia terytorium RP siecią ruchomą, obniżyć ponoszone przez operatora opłaty za korzystanie z częstotliwości czy opłatę telekomunikacyjną o wartość poniesionych inwestycji w rozwój sieci na takich obszarach. Jest to mechanizm wspierania inwestycji dość obiecujący, który nie nabrał jednak jeszcze wymiaru operacyjnego. Jeśli zostanie odpowiednio doprecyzowany, to może przyczynić się do obniżenia kosztów inwestycji na obszarach tzw. białych plam (zarówno w zakresie połączeń głosowych jak i dostępu do sieci Internet), a tym samym zapewnienia większej dostępności i jakości usług dla użytkowników końcowych. Jednocześnie uważamy, iż należałoby dokonać ponownej inwentaryzacji barier inwestycyjnych, zgłaszanych przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych i zapewnić usunięcie tych, których nie udało się usunąć przy okazji sierpniowej nowelizacji ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych i niektórych innych ustaw.

### Big Data

W kontekście rozwoju Big Data w Polsce istotne jest umożliwienie wykorzystania i przetwarzania przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych zanonimizowanych/poddanych pseudonimizacji danych transmisyjnych i o lokalizacji do celów statystycznych np. na potrzeby Smart Cities, administracji/samorządów, inteligentnych systemów transportowych, statystyki publicznej, procesów planistycznych, ochrony, czy też bezpieczeństwa.

Aby było to możliwe, należy zliberalizować przepisy PT dotyczące przetwarzania danych o lokalizacji. Izba sugeruje, żeby możliwość przetwarzania danych o lokalizacji nie była uzależniana od **konieczności świadczenia usługi o wartości wzbogaconej**, który to warunek praktycznie uniemożliwia wykorzystywanie danych o lokalizacji nawet po uzyskaniu skutecznej zgody klienta.

### Tajemnica telekomunikacyjna i udostępnianie danych dotyczących użytkownika

Nowelizacja prawa telekomunikacyjnego w związku z RODO zmodyfikowała przepisy dotyczące tajemnicy telekomunikacyjnej oraz wykreśla katalog danych osobowych, które operatorzy mogli przetwarzać na podstawie ustawy. Tajemnica telekomunikacyjna obejmuje dane dotyczące użytkownika, treść indywidualnych komunikatów, dane transmisyjne, dane o lokalizacji oraz dane o próbach uzyskania połączenia między zakończeniami sieci. I tak w zakresie danych dotyczących użytkownika (wskazanych w art. 159 ust. 1 pkt 1 Pt) ustawodawca wprowadza zapis „z zastrzeżeniem art. 161 ust. 2”.

Zapis art. 161 ust. 2, który był katalogiem danych, które operatorzy mogli przetwarzać z mocy ustawy, został zmieniony i obecnie brzmi: „Przetwarzanie danych osobowych użytkownika – innych niż wskazane w art. 159 ust. 1 pkt 2-5 – będącego osobą fizyczną odbywa się na podstawie przepisów o ochronie danych osobowych”.

W opinii Izby stwierdzenie „z zastrzeżeniem” jest dość niefortunne i powoduje problemy interpretacyjne i wątpliwości, czy dane dotyczące użytkownika wchodzi w zakres tajemnicy telekomunikacyjnej, a jeżeli tak, to które. Na problem wskazywała również chociażby Polska Izba Komunikacji Elektronicznej.

Warto zauważyć, że zwrot „z zastrzeżeniem” dla przeważającej części doktryny oznacza zawężenia przepisu i może skutkować „wyjęciem” danych dotyczących użytkownika spod ochrony tajemnicy telekomunikacyjnej.

Dostawca usług telekomunikacyjnych musi chronić dane swoich abonentów, które są objęte tajemnicą telekomunikacyjną ze względu na jednoznaczne obowiązki wobec abonentów oraz na obowiązki regulacyjne (naruszenie tajemnicy telekomunikacyjnej jest mocno penalizowane przez regulatora – Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej).

Z tego względu, wątpliwości prawne, wprowadzone przez znowelizowany przepis są bardzo niekorzystne dla klientów a także dla dostawców usług telekomunikacyjnych, którzy z jednej strony działając w interesie zmuszeni są odmawiać wydania przedmiotowych danych, jednocześnie narażając się na błędną interpretację cytowanych przepisów.

Dotychczasowe orzecznictwo, wydawane jeszcze przed wejściem w życie RODO zdecydowanie bierze w obronę dane dotyczące użytkownika jako objęte tajemnicą telekomunikacyjną, dlatego to niefortunne wyłączenie ich spod ochrony nie znajduje uzasadnienia i wydaje się być błędem legislacyjnym wymagającym skorygowania.

Zgodnie z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2018 r. II SA/Wa 699/17 wspomniane wyżej przepisy Pt dotyczące tajemnicy telekomunikacyjnej, wyłączają stosowanie przepisów o ochronie danych osobowych w zakresie, w jakim przewidują dalej idącą ochronę danych osobowych.

Zdaniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, nie ma wątpliwości, że art. 159 ust. 1 Pt, przewiduje dalej idącą ochronę danych osobowych abonenta, niż przepisy RODO. W przywołanym orzeczeniu, istota sprawy sprowadza się zatem do oceny, czy operator sieci telekomunikacyjnej zasadnie odmówił podania danych osobowych swojego abonenta, odwołując się do tajemnicy telekomunikacyjnej i do oceny, czy ówczesny organ regulacyjny w zakresie ochrony danych osobowych (GIODO), rozpatrujący skargę na takie zachowanie operatora, zasadnie odmówił skarżącemu powołującemu się na ogóle przepisy o ochronie

danych osobowych, wydania decyzji nakazującej operatorowi ujawnienia danych swojego abonenta.

W ocenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, przepisy Pt przewidują dalej idącą ochronę danych osobowych abonentów objętych tajemnicą telekomunikacyjną, niż przepisy ogólne obowiązujące wówczas ustawy o ochronie danych osobowych (konkretnie art. 23 ust. 1). W takiej sytuacji, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 5 ówczesnej ustawy o ochronie danych osobowych, zastosowanie znajdują przepisy przewidujące dalej idącą ochronę danych osobowych.

Pogląd powyższy znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie innych sądów administracyjnych. W wyroku NSA z dnia 21 lutego 2014 r., sygn. akt I OSK 2324/12 wskazano, że tajemnica komunikowania się w sieciach telekomunikacyjnych sięga tylko do granic kolizji z obowiązującym porządkiem prawnym. Gdy zaś zachodzi podejrzenie sprzeczności z nim, reguła ta musi ulec przed wyższym dobrem.

Z kolei tezy w wyroku NSA z dnia 26 stycznia 2009 r., sygn. akt I OSK 174/08 stanowią, że: „To, że w Prawie telekomunikacyjnym zawarte są uregulowania chroniące procesy przetwarzania danych osobowych objętych tajemnicą telekomunikacyjną (art. 159 ust. 2 i art. 161 ust. 2), nie oznacza, że ustawa o ochronie danych osobowych nie znajduje zastosowania w całości. Wymienione przepisy ustawy Prawa telekomunikacyjnego wyłączają stosowanie ustawy o ochronie danych osobowych tylko w zakresie, w jakim przewidują dalej idącą ochronę danych osobowych od tej, jaka została zagwarantowana tą ostatnią ustawą. Przepis art. 159 ust. 2 Prawa telekomunikacyjnego jest przepisem przewidującym silniejszą ochronę danych, niż przepis art. 23 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych i dlatego to on znajdzie zastosowanie jako podstawa legalizująca przetwarzanie danych objętych tajemnicą telekomunikacyjną.”

Wymienione przepisy Pt, zdaniem NSA wyłączają stosowanie ustawy o ochronie danych osobowych tylko w zakresie, w jakim przewidują dalej idącą ochronę danych osobowych od tej, jaka została zagwarantowana tą ostatnią ustawą. W tym aspekcie wskazać także należy na wyrok NSA z dnia 10 października 2006 r., sygn. akt I OSK 1353/05 oraz wyrok WSA w Warszawie z dnia 28 marca 2017 r., sygn. akt II SA/Wa 779/16.

Szczególnie przydatna do oceny niniejszego stanu faktycznego jest teza wyroku NSA z dnia 20 lutego 2013 r. sygn. akt I OSK 368/12, odnosząca się do zamiaru pozwania przed sąd cywilny osoby nieznannej z imienia i nazwiska, jako uzasadnionej potrzeby posiadania danych osobowych. NSA stwierdza tu, "iż przepisy odrębne, w rozumieniu art. 159 ust. 2 pkt 4 Prawa telekomunikacyjnego, muszą w sposób wyraźny i jednoznaczny wskazywać powody, dla których ochrona tajemnicy telekomunikacyjnej może zostać przełamana. Przykładem w tym zakresie mogą być przepisy ustawy z 1990 r. o Policji, np. art. 19 ust. 6 pkt 3 w zw. z art. 19 ust. 12 tej ustawy. Nie spełnia natomiast takich wymagań art. 29 ust. 2 ustawy o ochronie danych osobowych, z uwagi na ogólny charakter i brak odwołania się do możliwości udostępnienia na jego podstawie danych stanowiących tajemnicę telekomunikacyjną."

Reasumując, ustawodawca, wprowadzając do systemu prawnego instytucję tajemnicy telekomunikacyjnej miał na celu nadanie jej szczególnego charakteru, zapewniającego dalej idącą ochronę niż ogólne przepisy o ochronie danych osobowych dlatego dane dotyczące użytkownika jako dane objęte tajemnicą telekomunikacyjną nie mogą zostać wyjęte z ochrony przez ogólne przepisy o ochronie danych osobowych. Z pewnością nie taka była intencja twórców RODO. Przytoczone powyżej orzecznictwo sądowe jednoznacznie potwierdza tę tezę,

dlatego skorygowanie obecnego brzmienia przepisów Pt odnośnie tajemnicy telekomunikacyjnej jest bardzo potrzebne.

Ad. 16. Czy świadczenie usług łączności M2M wymaga innych, dodatkowych regulacji niż wynikające bezpośrednio z EKŁE?

Proponujemy w tym zakresie wykorzystać wynik prac grupy roboczej ds. IOT działającej przy MC.

Ad. 17 Czy należy wprowadzać zmiany w zakresie stosowanej w Polsce numeracji? W szczególności czy w związku z rozwojem usług i łączności M2M należy dopuścić stosowanie dziesięciocyfrowych numerów? Jakie problemy wiążą się z ewentualnymi zmianami? Jaki powinien być horyzont czasowy wprowadzanych zmian?

W ocenie Izby należy zapewnić możliwie największą elastyczność w zakresie wykorzystania numeracji i adresacji w ramach rozwiązań M2M oraz IoT. Obecnie komunikacja odbywa się często z pominięciem numerów z planu numeracji krajowej (wykorzystywane są numery techniczne a ruch dla tych urządzeń jest całkowicie wydzielony w sieci i realizowany w ramach sieci prywatnej). Niektóre urządzenia wymagają jednak wykorzystania numeracji z planu numeracji krajowej na potrzeby komunikacji data/SMS/voice. Reasumując, rozwiązania M2M/IoT są realizowane na różne sposoby stąd istnieje potrzeba zapewnienia dużej elastyczności tak, aby uniknąć stworzenia barier dla tego rodzaju usług.

W ocenie Izby istotne jest, by wykorzystanie numeracji z planu numeracji krajowej na potrzeby M2M/IoT wiązało się z niższymi kosztami niż na potrzeby klasycznych usług (z uwagi na mniejsze przychody uzyskiwane z takich usług. Numeracja dla ww. usług powinna być wyodrębniona. Izba postuluje również zmniejszenie minimalnej puli numeracji będącej przedmiotem udostępnienia do 1000 numerów. W dalszej perspektywie należy zapewnić rozszerzenie puli numeracyjnej dla omawianych usług z uwagi na prognozę zwiększenia liczby urządzeń podłączanych do sieci. Odpowiednio wcześniej zaplanowane zwiększenie zasobów pozwoli na rozłożenie kosztów modernizacji sieci w tym zakresie.

Jednocześnie wszystkie zmiany powinny uwzględniać stan obecny, w którym część rozwiązań M2M/IoT wykorzystuje numerację abonencką. W świetle powyższego należy zapewnić bezpieczną możliwość migracji na numerację przeznaczoną dla rozwiązań M2M/IoT. Izba zwraca uwagę na potrzebę ograniczenia możliwości realizacji przeniesienia numeru dla numeracji przeznaczonej dla M2M/IoT (w przypadku tych rozwiązań przeniesienie numeru nie jest niezbędne a ponadto zastosowanie numeru routingowego w komunikacji jeszcze bardziej wydłuża ciąg numerów poddanych analizie w systemach telekomunikacyjnych).

*Z pozdrowieniami*

Prezes Zarządu



Stefan Kamiński

